Nr. 38 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 16 lutego 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk. Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Zachłanność Lewiatana prowokuje robotników.

Kapitaliści wywołują strejk w Zagłębiu Dąbrowskiem.

WARSZAWA, 14. II. (Tel. wł.). Konflikt między robotnikami górniczymi, a przemysłowcami w Zagłębiu Dąbrowskiem nie jest dotychczas zlikwidowany. Wczoraj odbyła się konferencja delegatów związków zawodowych z reprezentantami Rady związku przemysłowców górniczych. Do porozumienia nie doszło, bo przemysłowcy nie zgodzili się na stanowisko robotników, wbrew opinji rządu. Poseł tow. Stańczyk otrzymawszy wiadomość, że układy są zerwane, udał się do prem. Grabskiego i min. pracy Kiedronia z żądaniem, aby rząd wymusił na przemysłowcach zaniechanie obniżki płac robotniczych, grozi to bowiem strejkiem.

Tow. Stańczyk otrzymał telegram z Sosnowca, od związku metalowców, zapowiadający strejk ogólny. Tow. Stańczyk interweniował u prem. Grabskiego w sprawie otwarcia fabryki Hulczyńskiego. Ministrowie przyrzekli poprzeć żądania robotników.

Bajki o przewrotach w Rosji.

PARYŻ, 14. II. (AW). Dzienniki donoszą, że natychmiast po ogłoszeniu śmierci Lenina ożywił się w Rosji ruch antysowiecki. Szczególnie rozszerzył się on w okolicy Błagowieszczeńska. Wypadki, które się tam zdarzyły były dla władz sowieckich przykrą niespodzianką. Do Błagowieszczeńska, gdzie utworzono rząd prowizoryczny ściągają liczne oddziały ochotnicze pod komendą niejakiego Mankowskiego. Ruch ma na celu usunięcie obecnego rządu sowieckiego i restaurację monarchji. Podobne wiadomości nadchodzą z okolic Nadamurskich, Chiwy i Turkiestanu. We wszystkich tych okolicach objętych ruchem kontrrewolucyjnym ogłoszono stan oblężenia, jednakowoż bez skutku. Wojska sowieckie cofają się przed powstańcami. Komunikacja telegraficzna z Moskwą przerwana. W Turkiestanie toczy się w dalszym ciągu uporczywa walka między wojskami sowieckiemi a silnemi oddziałami powstańców turkiestańskich.

—::::—

Uznanie przez Norwegję.

MOSKWA, 14. II. (AW). Rząd norweski uznał d. 13. bm. sowiety de iure.

LONDYN, 14 lutego. (PAT). Według otrzymanej depeszy z Norwegji na stanowisko ministra pełnomocnego sowietów w Chrystjanji mianowany będzie Kołłątajowa.

Zmiany w rządzie.

MOSKWA, 14. II. (AW). Rada Komisarzy mianowała Szklańskiego zastępcą komisarza wojskowego Trockiego, oraz Rakowskiego i Litwinowa zastępcami Cziczerina.

—::::—

Zamojski o polityce zagranicznej Polski.

WARSZAWA, 14. II. (Tel. wł.). Dziś o godz. 6 wiecz. min. spr. zagr. Zamojski ogłosił konferencję prasową, na której ogłosił, że polityka polska stoi pod znakiem sanacji skarbu. Minister ma jednak nadzieję, że musi się znaleść miejsce i na aktywną politykę w związku z czem powinno nastąpić podwyższenie budżetu.

Najważniejszą obecnie sprawą o znaczeniu międzynarodowem jest uznanie Rosji przez Anglję. Polska nie może dać się wyprzedzić w zdobyciu rynku rosyjskiego. Co do konferencji bałtyckiej oświadczył p. Zamojski, że nie należy oczekiwać od niej wielkich rzeczy. Minister podkreślił, że konferencja nie jest skierowana przeciw nikomu. Co się tyczy Rosji chodzi o stworzenie przed nią atmosfery zaufania. Minister wyraża zapatrywanie, że wybór Darowskiego na ambasadora w Moskwie jest trafny.

Bank polski.

WARSZAWA, 14. II. (AW). Urzędnicy P. K. K. P. zakupili wczoraj 1665 akcyj Banku Polskiego. Z dniem dzisiejszym liczba akcjonarjuszy Banku przekroczyła 1000.

WARSZAWA, 14. II. (AW). Celem rozpowszechnienia subskrybcyj na akcje Banku Polskiego ministerstwo skarbu w najbliższych dniach zezwoli bankom dewizowym na sprzedaż walut obcych własnych zapasów banków za marki w wysokości 10 akcyj na osobę. Sprzedawanych w ten sposób walut obcych nie będzie wolno wydawać do rąk klijentom banku, lecz bank będzie je musiał przekazywać bezpośrednio Komitetowi organizacyjnemu Banku Polskiego. Operacja ta może się odbywać tylko w czasie spokoju giełdowego.

—::::—

Frank waloryzacyjny.

WARSZAWA, 14. II. (AW). Frank waloryzacyjny na 16-go b. m. ustalono na 1,800.000 Mp.

—::::—

Obniżka podatku węglowego

WARSZAWA, 14. II. (Tel. wł.). Rozporządzeniem ministra skarbu obniżono podatek węglowy w następujących rozmiarach:

Na węgiel z Górnego Śląska o 15 proc. ceny węgla.

Na węgiel z Zagłębia Dąbrowskiego o 8—12 i pół proc.

Na węgiel zagłębia krakowskiego, procz kopalni „Kościuszko" i „Pilsudski" o 3 proc.

—::::—

Wywóz ropy.

WARSZAWA, 14. II. (Tel. wł.). Rozporządzeniem ministra skarbu określono przymusową opłatę wywozową od ropy na 0.010 fr. zł od 1 kg. netto.

Projekt nowej konferencji międzynarodowej.

PARYŻ, 14. II. Pisma donoszą z Waszyngtonu, że senator King wniósł rezolucję, upoważniającą prezydenta Coolidge do zwołania międzynarodowej konferencji, któraby miała rozstrząsać gospodarcze i polityczne stosunki wszystkich państw. Program przewiduje zawarcie konwencji dla przywrócenia przyjacielskich stosunków międzynarodowych, zmniejszenie zbrojeń, ułatwienia dla handlu światowego i stabilizacje walut.

—::::—

Choroba Macdonalda.

LONDYN, 14. II. (AW). „Daily Mail" donosi, że Macdonald zachorował ciężko na grypę.

—::::—

Szewcy warszawscy zniżają ceny.

WARSZAWA, 14. II. (Pat). Pisma podają: W związku z represjami stosowanymi przez Urząd do walki z lichwą wobec szewców, warszawski cech szewców zwrócił się z prośbą do Urzędu walki o cofnięcie represji wzamian za co szewcy zmienią dotychczasowy mylny system cennikowy ustalony przez cech. Równocześnie szewcy zobowiązują się do przedstawienia cennika indywidualnego, który będzie niższy od 15 do 25 proc. od dotychczasowego.

—::::—

Zawieje śnieżne w Austrji.

WIEDEŃ, 14. II. Z krajów alpejskich donoszą, że na całym ich obszarze panują ogromne zawieje śnieżne, które na wielu torach uniemożliwiły komunikację. Całe są zasypane śniegiem, wznoszącym się na wysokość 7 metrów.

—::::—

P. P. S. w walce z kryzysem przemysłowym.

Na posiedz. sejm. kom. przem.-handl. odbyła się wyczerpująca dyskusja nad wnioskiem tow. p. Diamanda (PPS. o polityce oszczędnościowej rządu w związku z przesileniem przemysłowem. Ministerstwo przemysłu i handlu, koleji żel. i wiceminister skarbu p. Klarner zreferowali zamierzenia rządu w dziedzinie zamówień dla przemysłu i pomocy kredytowej.

W dyskusji zabierał głos szereg mówców. Poczem uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję posła tow. Diamanda: Sejm wzywa rząd, aby ograniczające wydatki inwestycyjne miał na względzie całokształt gospodarstwa społecznego i nie wstrzymał rozwoju wytwórczości przez redukcję ograniczające sprawność funkcji gospodarczych, spoczywających w ręku państwa w szczególności kolejnictwa, oraz rezolucję posła dr. Bartla. Sejm wzywa rząd do intenzywnej rozbudowy państwowych warsztatów kolejowych dla naprawy taboru. Referentem wniosku na plenum sejmu wybrany został poseł Diamand.

Sejmowa Komisja ochrony pracy obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto dalsze artykuły do 18 włącznie traktujące o organizacji ubezpieczeń.

Sejmowa komisja budżetowa prowadziła dziś w dalszym ciągu dyskusję nad budżetem ministerstwa pracy i opieki społecznej. W dyskusji zabierało głos szereg mówców, oraz minister skarbu Grabski i przedna dzisiejszem posiedzeniu ukończyła dyskusję generalną, jutro przystąpi do dyskusji szczegółowej stawiciel Najwyższej Izby kontroli państwa. Komisja

Dlaczego nastąpiła zwyżka cen zboża.

Spekulacje rolników i kupców.

POZNAŃ, 14. II. (Pat). Dyrektor urzędu żywnościowego Prus-Wiśniewski, który przybył do Poznania oświadczył wobec przedstawiciela poznańskiego P. A. T. między innemi co następuje: Chwilowa zwyżka cen powstała wskutek chwilowego braku w dostawach z powodu zasp śnieżnych oraz z powodu tego, że niektórzy kupcy poczynili duże zapasy zboża i mąki, i pragnęliby je sprzedać po wyższych cenach. Podaż zwiększy się wkrótce tembardziej, że rolnicy będą musieli płacić pierwszą i drugą ratę podatku majątkowego. Stwierdzić należy z naciskiem, że Polska posiada nadmiar zboża ponad potrzebę spożycia wewnętrznego. Gł. Urząd posiada zapas wynoszący ponad 1000 wagonów zboża. W niedługim czasie zapas ten zwiększy się. Gł. Urząd Żywnościowy znajdzie dość sił i środków aby w danym razie zapobiec śrubowaniu cen zboża przez spekulantów.

—::::—

Pierwsza ogólna zniżka taryf kolejowych.

Od 16-go lutego obowiązuje obniżony wskaźnik waloryzacyjny, wedle którego obliczać się będzie wszelkie opłaty kolejowe. Jest on o tysiąc punktów niższy od wskaźnika obecnie obowiązującego.

Będzie to pierwsza ogólna zniżka taryf kolejowych, która sięga niżej od opłat wprowadzonych przed miesiącem.

—::::—

Konferencja nadbałtycka w Warszawie.

WARSZAWA (Tel. wł.) Jak się Wasz korespondent dowiaduje, program obrad rozpoczynającej się jutro konferencji państw nadbałtyckich przedstawia się następująco: Obrady, które obejmą konwencję polityczną i sprawy prawno-gospodarcze, podzielone będą na dwa działy.

Dział pierwszy zawiera 5 punktów 1) Współpraca na terenie Ligi narodów. 2) Sprawa ograniczenia zbrojeń. 3) Uzgodnienie prac biur prasowych. 4 Kontakt naukowo-intelektualny. 5. Wyznaczenie terminu przyszłej konferencji, która prawdopobnie odbędzie się za pół roku w Helsingsforsie.

Dział drugi obejmie 3 punkty. 1) Konwencja arbitralna. 2) Współpraca handlowo-gospodarcza. 3) tranzyt.

—::::—

Ceny mięsa w Warszawie.

WARSZAWA, 14. II. (Pat). „Kurjer Poranny" podaje: W dniu wczorajszym podaż na rynku mięsnym była bardzo znaczna. Na rynku trzody chlewnej cenę kalkulowano poniżej 3,200.000 za kilogram żywej wagi. Na rynku mięsa wołowego cena średnia wynosiła 3,300.000 do 4,000.000 za kilogram żywej wagi. Podaż mięsa zagranicznego wzrasta.

—::::—

Po masakrze w Pirmasens.

PIRMASENS, 14 lutego. (PAT.) Wolff. W mieście panuje spokój. Z ciężko rannych zmarło dwóch separatystów i 1 mieszkaniec cywilny.

PIRMASENS, 14 lutego. (PAT.) Według ostatnich danych o przebiegu walki ilość zabitych wynosi 10 osób. W tej liczbie 16 separatystów. Prócz tego leży w szpitalu ciężko rannych 2 separatystów i 20 mieszkańców Pirmasensu.

—::::—

Nowe walki z separatystami.

KOBLENCJA, 14. II. (Pat). W Solingen i Brühl doszło do zaburzeń komunistycznych. W Kaiserlauten tłum manifestantów obległ gmach, w którym broniła się grupa separatystów. W rezultacie walk 10 osób zostało zabitych, wiele ranionych. Wysoka komisja nadreńska wysłała do Palatynatu specjalną komisję mięszaną francusko-belgijsko-angielską, dla przywrócenia porządku i spokoju i wprowadziła sądy wojenne. W Firmasens rozwiązano tamt. stronnictwo nacjonalistyczne i oddano sądom winnych ostatnich zaburzeń.

—::::—

Komisja ekspertów za opodatkowaniem ludności Niemiec.

PRAGA, 14. II. (AW). W związku z zakończeniem prac komitetu rzeczoznawców korespondent paryski „Prager Prasse" podaje następujące szczegóły: Jakkolwiek francuskie koła oficjalne zachowują się z rezerwą odnośnie do rezultatów badań tych komitetów niemniej stwierdzić należy, że pobyt rzeczonawców w Berlinie przyniósł pożądane skutki. Eksperci doszli do przekonania, że obywatele niemieccy są stanowczo za nisko opodatkowani. Gdyby opódatkowanie ich równało się obciążeniu podatkowemu obywateli francuskich lub angielskich udałoby się nietylko przywrócić budżet niemiecki do wspaniałej równowagi ale i osięgniętoby nadwyżkę w wysokości 4 i pół miljarda marek złotych, które możnaby użyć wyłącznie na cele reparacyjne. Eksperci wyrazili przekonanie, że wydzierżawienie koleji niemieckich jednemu z międzynarodowych towarzystw będzie doskonałym środkiem rozwiązania problemu reparacyjnego.

—::::—

Zerwanie stosunków rosyjsko-japońskich

MOSKWA, 14 lutego. (PAT.) Konsulowi japońskiemu we Władywostoku wręczoną została następująca nota rządu sowieckiego; Wziąwszy pod uwagę niepowodzenia wielokrotnie ponawianych propozycji rządu sowieckiego uczynionych Japonji w kierunku zbadania wszelkich kwestji stojących na przeszkodzie wznowieniu normalnych stosunków pomiędzy obydwoma krajami, rząd sowietów nie widzi żadnej potrzeby pozostawania oficjalnych pełnomocnych przedstawicieli Japonji na terytorjum SSSR., albowiem taki pobyt byłby niczem nieusprawiedliwiony wobec braków wzajemności tego rodzaju stosunków.

—::::—

Katastrofa kolejowa.

PARYŻ, 14 lutego. (PAT.) Wolff. Według doniesienia z Vancoover most na rzece Fraser zawalił się w chwili, gdy przezeń przejeżdżał pociąg osobowy. Lokomotywa i dwa wagony zostały rozbite, trzech funkcjonarjuszów kolejowych i 15 pasażerów odniosło rany.

—::::—

Parlament i rząd w Anglji.

LONDYN, 14 lutego. (PAT.) Dziś w ciągu całego popołudnia Izba gmin obradowała nad ekspose premiera i przypuszczają, że debaty skończą się jeszcze dziś wieczorem.

LONDYN, 14 lutego. (PAT. Wczorajsze posiedzenie obrad gabinetu poświęcone było bilom, które w formie wniesków rządu wpłynąć mają do parlamentu w ciągu bieżącej sesji.

LONDYN, 14 lutego. (PAT.) Macdonald przyjął dzisiaj ambasadora niemieckiego.

—::::—

Parcelacja na Litwie.

KOWNO, 14. II. (Pat). Rząd litewski rozpoczyna pracę nad nową serją parcelacji majątków liczących powyżej 200 ha. Ogółem wyznaczono obecnie do parcelacji przeszło 500 ha. ziemi. W pierwszem rzędzie objęte będą parcelacją majątki polskie, podobnie jak to miało miejsce dotychczas

—::::—

Rewolta w Stanach Zjednoczonych.

Z Nowego Jorku donoszą, że ruch organizacji Ku-Klux-Klanu przybiera charakter gwałtownego powstania, które ujawniło się w miejscowości Herrim w stanie Illinois.

O walkach między wojskami amerykańskiemi a tajnym związkiem Ku-Klux-Klanu donosi „Berl. Ztg." z Nowego Jorku: W miejscowości Herrim w stanie Illinois grozi wybuch wojny domowej z powodu zatargu między pewnym sędzią a dyrektorem policji, którego popiera organizacja Ku-Klux-Klanu.Skutkiem tego zatargu, robotnicy opuścili kopalnie węgla, położone w pobliżu miejscowości, aby bronić zagrożonego sędziego przed policją i członkami Ku-Klux-Klanu. 15 kompanji milicji obywatelskiej zostało zmobilizowanych. Przyszło do walki, w której dwóch członków Ku-Klux-Klanu zostało zabitych. Na prośbę prezydenta stanu Illinois zostało wysłane wojsko związkowe do Herrim. Przyszło do rozejmu. Obawiają się jednak, że dojdzie do nowych walk, gdy wojsko opuści miasto.

—::::—

nią przypada podatków, jakie obowiązują, ściąga się tu energiczniej, niż gdzieindziej.

— Czyżby te tendencyjne kłamstwa były przyczyną zmiany na stnowisku prezesa lwowskiej Izby skarbowej.

—::::—

Drożyzna w Małopolsce wschodniej.

Sygnalizowane ze wszystkich stron Polski wieści o spadku drożyzny nie mogą się odnosić do Małopolski wschodniej. Z wyjątkiem opału i zboża nie potaniały żadne inne artykuły konsumcyjne. Wręcz przeciwnie, w ślad za wzmagającym się wzrostem cen towarów włóknistych i obuwia, ceny produktów różnych a zwłaszcza wiejskich podnoszą się zupełnie niezawiśle od ustalania kursu marki i stanu dolara. Mniej lub więcej naciągane statystyki wykazują nawet spadek kosztów utrzymania w niektórych miastach, co może służyć jako substrat dla urzędu statystycznego, ale nie jest odbiciem istotnego stanu w całej Polsce. Ostatecznie Lwów, Borysław, Drohobycz itd. mogłyby wiadomości z innych miast Polski o fali zniżek przyjmować z wiarą lub niedowierzaniem — to już jest obojętne — gdyby nie fakt, że mnożnię drożyźniany obowiązujący na całym obszarze Polski dokonywany jest na podstawie obliczeń cen warszawskich. Jeżeli prawdą jest, że w Warszawie ceny spadły, to fakt ten może mieć groźne następstwa dla Lwowa, gdzie... nic nie spadło. Urzędnicy i robotnicy mogą wskutek tego wiele stracić przy stosowaniu względnie niestosowaniu mnożnika.

Nie potrzeba zdaje się argumentów na udowodnienie, że potanienie powszechne leży też w interesie skarbu państwa. Taniość powszechna — to znacznie zmniejszone koszta utrzymania takiego kolosu jakim jest armia, to ustalenie płac funkcjonarjuszy państwowych, to wreszcie trwałość budżetu w rubryce wydatków państwowych. Tymczasem rząd środkami radykalnemi drożyzny nie zwalcza, od sprężystości wojewódów to jest władz lokalnych zależy jakie-takie regulowanie cen.

Najbardziej krępuje walkę z drożyzną paragraf o wyłączeniu od ścigania za lichwę producentów rolnych i dopóki sejm tej uchwały nie zrea sumuje, drożyzna się nie zmniejszy. W normalnych bowiem warunkach nie potrzeba kar za lichwę, od wysokości podaży na rynku zależna jest cena oferowanego artykułu. U nas podaż jest mniejsza niż popyt, bo na nasze produkty wiejskie łakome są Czechy, Austrja, Niemcy, Anglja. Wrota Polski są gościnne i szerokie a ponieważ zagranicą płacą dobrze, musi się i w kraju płacić więcej niż dobrze — za wszystkie produkty wiejskie.

Nie chwalebna jest polityka rządu, który z jednej strony nie wzbrania wywozu dla uzyskania opłat wywozowych, z drugiej zaś strony w następstwie tych zezwoleń ogołaca rynek krajowy z najpotrzebniejszych artykułów, czem wzmogą tylko drożyznę, powiększając przez to własne wydatki.

Można by uważać za **curiosum**, że na obszarze Polski najżyźniejszym jakim jest Małopolska wschodnia drożyzna jest największa, a jednak ta drożyzna powstała właśnie z bogactwa kraju. Najwięcej tu grasuje ajentów, eksporterów i innych hjen, którzy wszystko skupują i wywożą zagranicę. Jeżeli do tego dodamy jeszcze dziwną obojętność władz, walczących z drożyzną w rękawiczkach, będziemy mieli jasne wytłumaczenie, dlaczego w okolicy najżyźniejszej jest najdrożej i dlaczego u nas nie powinien obowiązywać mnożnik warszawski.

—::::—

Sylwetki przewódców francuskiego ruchu socjalistycznego.

Korespondent „Arbeiter Ztg.“, który w roli sprawozdawcy bawił na kongresie socjalistów francuskich w Marsylji, podaje barwne sylwetki przewódców francuskiego ruchu socjalistycznego, które poniżej umieszczamy:

Leon Blum, jeden z najwybitniejszych postaci w Izbie francuskiej, wysoko ceniony przez rozumnych przeciwników, nienawidzony przez szowinistów, jest człowiekiem wysokiej kultury, wykształconym literacko, który zanim wystąpił na arenę polityczną, pisał krytyki literackie i wydał słynną książkę o małżeństwie. Tragiczna śmierć Jauresa, którego był przyjacielem pociągnęła tego subtelnego intellektuallistę do polityki, gdzie w przeciągu kilku lat wybił się na kierownicze stanowisko. Jest on raczej duchowym przewódcą, niż bojownikiem w ścisłym tego słowa znaczeniu; nie obchodzi go techniczna, taktyczna strona kierownictwa, politykę wewnętrzno-partyjną pozostawia innym i niechętnie obraca się w tej dziedzinie.

Piotr Renoudel jest innego typu człowiekiem. Za czasów wojny przewódca prawicowej większości partyjnej, z energją i konsekwencją walczył w obronie swych zapatrywań, nawet wówczas, kiedy stały się one w szerokich kołach proletarjatu francuskiego niepopularne; nikt atoli nigdy nie wątpił w szczerość jego socjalistycznych przekonań, którym zawsze pozostał wierny. Jest on jednym z najwytrwalszych mowców i właściwym taktykiem debaty, znawcą parlamentarnego toku spraw w Izbie, autorem rezolucji. Mowy jego zawierają mniej wielkich koncepcji, niż mowy Bluma, ale za to są bardziej zwarte pod względem konstrukcji i lepiej służące politycznej praktyce.

Paweł Faure, sekretarz partji, cieszy się dzięki rodzajowi swego charakteru ogólną sympatją wszystkich w partji. Nie miesza się do drobnych konfliktów, ale zawsze jest na stanowisku, kiedy go potrzeba. Podczas wojny był lewicowcem, obecnie grupuje koło siebie centrum partji.

Longuet jako przewódca francuskiej lewicy podczas wojny pacyfistycznymi swymi występami zwrócił wówczas na siebie uwagę całego świata. Indywidualność o szerokim polocie, której brak zmysłu praktycznego, jego śmiałość nie idzie w parze z wytrwałością i siłą. Jest on niezmiennym przedstawicielem ducha międzynarodowego w partji, czego dał wyraz zwalczając nieubłaganie wojnę i wojenną politykę w łonie swej partji.

Bracke wraz z Longuetem tak przed wojną jak i po wojnie bywał stałym delegatem partji na wszystkie międzynarodowe zjazdy. Z zawodu profesor języka greckiego na uniwersytecie paryskim, Bracke jest znakomitym uczonym, tłumaczem klasycznej literatury, wyznawcą wykształcenia humanistycznego. Podczas wojny należał do prawicy, obecnie może być uważany za stróża czystej socjalistycznej tradycji, opartej bezwzględnie na programie marksizmu.

Oprócz powyższych w partji francuskiej znajduje się dużo wybitnych osobistości, jak **Anriol**, obok Bluma generalny mowca partji w Izbie, **Lebas**, burmistrz m. Roubair, reprezentował robotników z okręgu przemysłowego Północy, **Compere-Morel**, administrator dziennika „Populaire“, **Boncour**, świetny adwokat, **Varenne**, z wyglądu przypominający dawnych rewolucjonistów, w rzeczywistości jeden z tych, którzy pragną udziału partji w rządzie, **Zyromski**, przedstawiciel najskrajniejszej lewicy, **Dumoulin**, niegdyś anarchista i do niedawna sekretarz ściśle od partji oddzielonej organizacji Związków zawodowych, który obecnie reprezentuje kierunek skrajnego reformizmu.

—::::—

Z dnia.

Prószyński w roli „rzeczoznawcy“.

Pozbawiony opieki nad szkolnictwem przez St. Grabskiego endecki poseł Prószyński, przeniósł się do skarbowości. Pisze on w „Słowie polskiem“ o niedostatecznej sprawności urzędników skarbowych w Małopolsce, osobliwie wschodniej nie ściągających dość sprężyście podatków. Winę tego ponoszą zdaniem tego wszechwiedzącego pana posła urzędnicy Rusini i Żydzi, których zwłaszcza tych pierwszych chciałby pan poseł wypędzić gdzie pieprz rośnie.

Krótko trzeba zakończyć — brzmi rozkaz endeckiego demagoga — że ten stan powinien uledz radykalnej zmianie zarówno ze względu na konieczność polskości urzędów kresowych, jak i dla zyskania gorliwszej pracy czysto-skarbowej.

Wbrew twierdzeniu tego wszechwiedzącego pana statystyka ministerstwa skarbu, że okręg Izby skarbowej lwowskiej stoi na trzeciem miej scu pod względem wpłaconego obciążenia podatkowego na głowę mieszkańca. Wyprzedzają je tylko okręgi warszawski i poznański zapewne tylko dzięki większej zamożności tamtejszych mieszkańców. A nie jest winą Małopolski, że mniej jest uprzemysłowiona niż Królestwo i pozcentowo mnij na

Katastrofalne bezrobocie w Łodzi.

Wydział statystyczny magistratu m. Łodzi ogłosił następujące dane o obecnym stanie bezrobocia, dotyczące wszystkich zakładów przemysłowych włókienniczych.

Według tych danych 6 dni w tygodniu, czyli pełny tydzień pracowało w październiku r. z. 32,582 robotników, w końcu listopada — 24,948 robotników, a obecnie 7,268 robotników.

Gdy w październiku r. z. pracujący pełny tydzień stanowili 35 proc. ogółu zatrudnionych wówczas robotników, w listopadzie stanowili oni 26,5 proc., a ostatnio zaledwie 8,2 proc.

W grupie pracujących 5 dni w tygodniu w październiku r. z. było 10.237, pod koniec listopada — 6.006, a obecnie — 1,795 Liczebność tej grupy w stosunku do ogółu pracujących spadła z 11,02 proc., w październiku do 2 proc. w trzecim tygodniu stycznia.

Liczba pracujących 4 dni w tygodniu w październiku wynosiła 37.837, czyli 40,7 proc. ogółu pracujących, w końcu listopada — 27,452, czyli 29,01 proc. pracujących, a obecnie 11,025, czyli 12,5 proc.

Liczebność grupy pracujących 3 dni i mniej w tygodniu wzrasta ustawicznie.

Obok grupy pracujących trzy dni w tygodniu powiększa się szybko grupa pracujących tylko 2 dni w tygodniu.

W październiku r. z. w przemyśle włókienniczym w Łodzi liczba pracujących 2 i 3 dni w tygodniu wynosiła 12.191 robotników w końcu listopada liczba ta wzrosła do 35,855, czyli trzykrotnie, w ostatnim zaś tygodniu stycznia doszła do 68,265 robotników.

Oprócz tego, w końcu stycznia 165 robotników miało zatrudnienie tylko przez jeden dzień w tygodniu.

Według danych organizacji przemysłowych liczba robotników, pozbawionych zupełnie pracy, wynosiła w końcu stycznia 4.227.

—::::—

Jak wpływają podatki?

Z zestawionych przez ministerstwo skarbu danych o wpływach podatkowych z poszczególnych okręgów skarbowych, okazuje się, że na każdego mieszkańca przypada w ciągu grudnia r. ub. łącznie podatków bezpośrednich i pośrednich przeciętnie:

W okręgu skarbowym:

warszawskim .	1.899.000	Mp.
lwowskim . .	1.358.000	„
poznańskim . .	1.132.000	„
pomorskim . .	920.000	„
krakowskim . .	724.000	„
białostockim . .	598.000	„
brzeskim . . .	542.000	„
wileńskim . . .	162.000	„
kieleckim . . .	457.000	„
lubelskim . . .	437.000	„
wołyńskim . .	370.000	„

Sześć tryljonów zysku.

Wyszło z druku sprawozdanie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej za rok 1923.

Bilans za rok 1923 wykazał czysty zysk w kwocie marek polskich 6.031.374.655.219. Zysk ten rozdzielony został w myśl ustawy na fundusze rezerwowe, będące do dyspozycji Sejmu, a mianowicie: Na fundusz zapasowy 79.374.655.219 Mp., na rezerwę specjalną 4.952.000.000.000 Mp., na fundusz emerytalny 1.000.000.000.000 Mp

Znamienny objaw.

Jak z Łodzi donoszą — tamtejsza atmosfera zaczyna się oczyszczać.

Jak to należy rozumieć?

Oto mieszkań wolnych znalazło się tam bardzo wiele. Ci co żyli... z drożyzny i zamętu powszechnego, zaczynają pakować manatki.

Znaczna ilość składów manufaktury, które w okresie konjunktury wyrastały jak grzyby po deszczu likwiduje się stopniowo jużto z powodu braku kapitałów obrotowych i olbrzymich zobowiązań markowych, zaciągniętych w nadziejі na dewaluację już też z powodu obciążeń podatkowych, nie pozostających w żadnym stosunku do chwilowej rentowności przedziębiorstwa i braku nadziei na zmianę ku lepszemu.

Co robią ci, którzy likwidują swoje interesy w Łodzi? Na to pytanie daje odpowiedź „Głos łódzk"... Emigrują. Jedni emigrują do Palestyny, dokąd łatwo uzyskać paszport, i paszportów tych wydano już w ostatnich tygodniach bardzo wiele, inni zaś wracają do swych poprzednich zajęć, niekiedy bardzo rentownych, jakim oddawali się w małych i mniejszych miasteczkach i miastach szerokiej prowincji.

We Lwowie trwa jeszcze stan oczekiwania ze strony kupców wojennych, którzy w braku lokali frontowych zainstalowali się w mieszkaniach prywatnych. Jeszcze trwa, bo ci kupcy — spekulanci liczą na naiwność pogodnych lwowian. Ale już zaczynają kurczyć się w swych wydatkach, z czego najlepszem świadectwem są puste sale pierwszorzędnych restauracji, gdzie dotychczas tłumnie rozsiadali się ci, co to „nie orząc, nie siejąc" — zbierali.

Był krótki okres istotnej zniżki cen, trwający zalegwie kilka dni, ale w lot ceny te uległy ponownej zmianie, bo u nas policja ma obowiązek następować na pięty kupcam, jeżeli kartek z cenami nie pomieszczają, ale jakie te ceny są — o to nikt się nie troszczy.

...I jeszcze jeden cickawy objaw. Podatek majątkowy — mimo ślubowania przysięgi — wpływa do kas skarbowych bardzo cienką strugą. Na co liczą opodatkowani?

Jeśli rząd będzie bezwzględny, posypią się kary, egzekucje, a i wtedy może i we Lwowie oczyści się atmosfera.

—::::—

O celę Konrada.

W „Kurjerze Polskim" czytamy:

W Wilnie, tuż obok Ostrej Bramy, wznosi się gmach b klasztoru Bazylianów.

W murach tych byli swego czasu więzieni Filareci oraz Mickiewicz, który fakt ten uwiecznił w „Dziadach". Od lat kikunastu badacze i miłośnicy zabytków Wilna starali się odnaleźć izbę, mającą być ongi ową „celą Konrada". Poszukiwania i spory na ten temat szczególnie ożywiły się w r. 1908, gdy odrodzony teatr wileński przystępował do wystawienia „Dziadów„. Rzeczoznawcy przyszli do bardzo przykrego wniosku — mianowicie, że dawnej celi niema, bo ją Moskale przerobili na... ustęp.

Spory urwały się, poszukiwania ustały. Gospodarzem murów po-bazyliańskich było rządowe gimnazjum, więc o procesowaniu go o profanację nikt nie śmiał marzyć.

Dziś gmach dawnego gimnazjum rosyjskiego odziedziczyli Białorusini. Od Białorusinów wolno nam spodziewać się pietyzmu dla pamiątek. Większość ich zgodnie z nastrojem szerokich mas, ciąży ku Polsce i nie traci nadziei, że rząd nasz zrozumie wreszcie szkodliwość polityki endeckiej i poprze aspiracje Białej Rusi do odrodzenia narodowego-

A jednak...

Oto przed kilku miesiącami celę Konrada przypomniał nam prof. Pigoń. W swoich „Głosach z przed wieku", na podstawie planów klasztoru z lat 1814 i 1843 potwierdził dawne mniemanie, a prasa nacjonalistyczna z radosną zgrozą zaalarmowała opinję publiczną, zarzucając Białorusinom, iż w dalszym ciągu bezczeszczą polskie sanktuarjum.

Dziś prezes Białoruskiego Tow. Naukowgo A. Łuckiewicz w broszurze p. t. „Prawda o celi Konrada" — dowodzi, że prof. Pigoń popełnił błąd. W „Dziadach" wyraźnie jest powiedziane, że cela przylegała do murów kościoła. Tymczasem ubikacja, poczytywana za ową celę przez pr. Pigonia, wcale temu warunkowi nie odpowiada.

Białoruskie Tow. Naukowe odnalazło inwentarz klasztorny z dnia 23. kwietnia r. 1914, jako też starą litografię, przedstawiającą dawny wygląd klasztoru Bazylianów. Z dokumentów tych wynika, że to, co prof. Pigoń i inni poszukiwacze brai za celę Konrada — nigdy nią nie było.

Natomiost właściwa cela znajdowała się w przybudówce, która w połowie XIX. wieku zottała rozebrana.

—::::—

Z ruchu zawodowego.

§ TARTAK W MIKULICZYNIE. Zarząd tutejszego tartaku drwi sobie z robotników. Dnia 1 lutego br. zapowiedziano redukcję aprowizacji po trzy kg mąki i 1 kg bryndzy na jednego robotnika tygodniowo z zastrzeżeniem, że któremu robotnikowi nie spodoba się ta redukcja może sobie pójść z tej pracy. Gdy robotnicy w dniu 8 lutego br. wnieśli memorjał, że nie dadzą sobie zerwać aprowizacji, gdyż tylko zato pracują, a mianowicie zarabiają od 300 tys. do 1.100 tys. mkp. dziennie i 6 kg mąki do 12 kg i 50 dkg słoniny do 1 kg i taką samą ilość bryndzy tygodniowo. Tego nie dadzą sobie robotnicy zerwać gdyż przez tę haniebną zachłanność ze strony pracodawców narażiłaby dziesiątki robotników na powolne konanie. Na to robotnikom odpowiedziano wypowiedzeniem pracy na dni 14-cie. Zapytujemy władze i pp. inspektorów pracy, czy wolno jest w zimie wydalać z pracy i narażać robotników obarczonych rodziną bosych i gołych na utratę możności życia dlatego tylko, że przedsiębiorcy chcą pospiesznie robić majątki Zapytujemy władze, czy wolno w Polsce jak kto chce? Udajemy się do naszych posłów ażeby domagali się zabezpieczenia losu robotnika, przed tego rodzaju prowokacją. Robotnik jest cierpliwy, ale do czasu dzbanek wodę nosi. Robotnicy.

Z ruchu robotniczego.

§ 5 POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO Rady Zw. zaw. odbyło się w poniedziałek dnia 11 lutego. Skonstatowano nieobecność tow. Hella, Kubickiego, dra Herstala i Scherera. Protokół przyjęto do wiadomości.

I. W myśl uchwały plenum Rady Związków, uchwalono w związku z akcją drożyźnianą zwołać na najbliższą niedzielę publiczny wiec do jednej z większych sal, z porządkiem dziennym: Drożyzna, Waloryzacja płac i bezrobocie.

II. Przewodniczący tow. Żelaszkiewicz zakomunikował, że otrzymał zaproszenie do Województwa na posiedzenie Komisji dla bezrobocia.

III. Odczytano list Związku rob. skórzanych w sprawie Sekcji rob. żyd., a po wysłuchaniu odnośnych delegatów WW. polecił wszystkim towarzyszom utrzymanie jednolitego Związku, ttow. żydowscy mają jednakowoż prawo w myśl uchwały Centralnej Komisji stworzyć Sekcję dla pracy kult-oświatowej.

IV. Wydelegowano referentów na zgromadzenie rob. piekarskich.

V. Uchwalono interwenjować w Zw. rob. drzewnych (żyd.) w sprawie zgłoszonego zażalenia.

Następne posiedzenie w poniedziałek dnia 18 lut. o godz. 7 wiecz.

Sekretarjat PPS.

Komunikaty.

× LAB. ESP. SOCIETE (Rob. Zw. Esp. we Lwowie. Podaje do wiadomości Szan Tow. Tow., że kurs języka Esperanto dla początkujących rozpoczyna się 20 lutego o godz 7-mej wiecz. Ormiańska 2 II p. Wpisy w czwartki od godz. 6-tej do 7-mej wiecz. i w niedzielę od 11-ej do 12-tej przedpoł. Wkładka miesięczna 10 centimowa.

ZARZĄD

× POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE. We środę dnia 13 lutego br. o godz. 6'15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. prof. Edwin Hauswald wygłosi odczyt pt. „Mechanika drożyzny".

Nowiny z dnia.

Lwów, 14. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE.
Piątek, o godz. 7 „Jak wam się podoba".
Sobota, o godz. 3'30 „Damy i huzary".
Sobota, o godz. 7 „Eugeniusz Oniegin".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.
Piątek, o godz. 7 „Ziemia nieludzka".
Sobota, o godz. 7, „Ziemia nieludzka".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:
Piątek, o godz. 7 „Katja tancerka".
Sobota, o godz. 7 „Księżniczka Olala".

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Piątek, sobota i niedziela o godz. 7'30 „Kochające się serca".
Sobota, o godz. 3'30, Cipke Fajer.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik. (ul. Szaszkiewicza 5):
W piątek o godz. 7'30 „Żydówka".
W niedzielę o godz. 3 pop. W noc Świętojańską.
W niedzielę o g. 7'30 „Cnotliwa Zuzanna".

Bilety wcześniej w Sojuznym Bazarze (ul. Ruska) a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—::::—

TEATR BAGATELA. Od wtorku 29. stycznia do 12 lutego 1924. Część I: »Matchich o północy« sketsch. Część solowa D. Wicka — Marek Windheim — Wojnar i Martówna — B. Bronowski. Część III: »Futuryzm w miłości«, farsa. — Początek o godz. 8 wieczorem.

—::::—

ODCZYTY FILMOWE UNIWERSYTETU LUDOWEGO pt.: „Bogactwa naszego kraju, odbędą się w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlada.

W sobotę 16 bm.: Kopalnia i warzelnia sali w Wieliczce.

Filmy objaśni prof. Wójcik. Początek o godz. 7-mej wieczór.

KONSTANCJA BEDNARZEWSKA. Lwów pamięta dobrze tę świetną artystkę, która w czasach największego rozkwitu naszego teatru odgrywała ważną rolę w zespoje dramatycznym. Bednarzewska wnosi zawsze na scenę czar kobiecości, wielką znajomość warunków scenicznych, kulturę i smak artystyczny. Bednarzewska rozpoczyna w przyszłym tygodniu szereg gościnnych występów.

OSTATNIE WYSTĘPY W. SIEMASZKOWEJ. — Znakomita artystka wystąpi jeszcze trzy razy w teatrze małym w kapitalnej swej roli matki w „Ziemi nieludzkiej". Każdy występ Siemaszkowej przemienia się w gorącą owację dla wielkiej artystki. Ostatnie jej występy u nas cieszyć się będą napewne coraz większem powodzeniem.

„JAK WAM SIĘ PODOBA". Miarą ogromnego zainteresowania przedstawieniem Szekspira, jest fakt, że dwa pierwsze wieczory, bilety zostały rozchwytane. Na dziedzielne przedstawienie „Jak wam się podoba" należy jak najspieszniej zgłosić się przy kasach, gdyż najprawdopodobniej widownia już w godzinach rannych będzie wysprzedana.

KONSTANCJA BEDNARZEWSKA w „CZAPLEM PIÓRZE". Świetna artystka, niezapomniana ulubienica publiczności lwowskiej rozpoczyna swą gościnę w „Świderku", D. Nicodemiego, w której gra popisową rolę niezrównaną w jej interpretacji. Termin jej pierwszego występu w przyszłym tygodniu, oraz skład zespołu podamy niebawem.

PO USUNIĘCIU ZASP ŚNIEŻNYCH został podjęty z dniem 12 lutego br. ogólny ruch na odcinku Tarnopol-Podwołoczyska linji Lwów—Podwołoczyska.

„OGONKI" PODATKOWE. Od paru dni tłoczą się w komisarjatach zmęczeni i zdenerwowani podatnicy czekając w długim ogonku swej kolei, by otrzymać, czy też oddać „druki". Niektóre komisarjaty, a raczej ich korytarze są tak nabite publicznością, iż godzinami czekać trzeba, by nareszcie dopiąć celu, a stłoczona, zmaltretowana, zziębnięta publiczność niecierpliwi się i sarka, podnosząc nawet niejednokrotnie nawet głośny „bunt" przeciw niezaradności odnośnych czynników, które nie umiały inaczej tej sprawy urządzić. Czy nie byłoby wskazane bodaj jeszcze w ostatni dzień, kiedy ścisk będzie największy — zmobilizować do wydawania i odbierania druków większą ilość pracowników komisarjatu.

W KRAKOWIE 20 SZKOŁ ZAMKNIĘTO Z POWODU BRAKU WĘGLA! „Naprzód" donosi. Od

dwóch tygodni jest w Krakowie nieczynnych 20 szkół powszechnych z powodu niedostarczenia im węgla przez magistrat, który obowiązany jest do dostarczenia szkołom opału. Zatem kilka tysięcy dzieci w wieku szkolnym nie może uczęszczać do szkoły.

NIEUDAŁE WYSIŁKI WALUCIARZY. Przyznać należy, iż lwowscy waluciarze pierwsi w kraju najuporczywiej i najdłużej pracują nad zwyżką dolara. Akcja ich idzie równolegle z wysiłkami spekulantów na giełdzie zbożowej, aby podwyższać ceny zboża. Piekarze, oraz inni paskarze, najenergiczniej znów walczą o zwyżkę cen. żywności i towarów. Akcja, tej kryminalnej „kompanji" osiąga po części skutek. „Fala zniżkowa" idąca przez całą Polskę nie dosięga do bidności Lwowa. Mafja spekulacyjno-waluciarsko-paskarska dotychczas skutecznie opiera się zniżkom cen. „Ofenzywa" waluciarzy załamała się jednak. — Dolary znów poczęły tracić na wartości. Na czarnej giełdzie płacono za nie około 9 700, kanad. 8.800, kor. czeskie 278, funty 38.000 tys. PKKP. płaciła: dolary 9.152—9.245, kanad. 8.855—8.945, franki franc. 418, fr. belg. 358, fr. szwajc. 1.600, funty 39.650, liry 401, kor. czeskie 263, austr. 129, miljonówkę 770 tys. mkp. Akcje miały w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Płacono: Chodorów od 24.000, Cegielski 2.700, Ćmielów 8.000, Gafola 1.500, Oikos 20.500, Parowozy 2.000, Pezet 900, Pol. Nafta 2.100, Pol. tow. budow. 650, Rakszawa 14.500, Siersza górn. 26.500, Tesp 28.800, Zieleniewski 48.000 tys. mkp.

CENY ZBOŻA. W dalszym ciągu panuje zupełny zastój w transakcjach zbożowych. Spekulanci starają się jednak utrzymać nadal ceny ostatnio podniesione. Wczoraj notowano ceny szacunkowe bez trans. pszenica 35.500—37.500, żyto 25.000—26.000, jęczmień browarniany 20.000—21.000, przemiałowy 18.500—19.500, owies 24.000—25.000, tys. mąka pszenna 43—80, żytnia 53—600, otręby 11—12 milj. mkp.

WSZĘDZIE ZNIŻKA A WE LWOWIE ZWYŻKA. Lwowscy piekarze zarządali w magistracie znaczną podwyżkę cen pieczywa. W odpowiedzi na to władze winne wzorem władz warszawskich zamknąć część tych paskarzy do „ula" a skutek byłby widoczny jak w Warszawie.

Z OBŁAW POLICYJNYCH. Oddział lotny policji wykrył znów w realności przy ul. Gazowej tajną pracownię cukierniczą Leiby Tenana. Zarządzono rewizję cen w masarniach i stwierdzono, że w sklepach Lindnera, Sosina i Wiśniewskiej wypisano ceny wyższe na cennikach jak taryfowe.

GARBATEGO NIC NIE NAPRAWI... Aresztowany za kradzież benzyny kolejowej magazynier Bukasiewicz wraz z Izą Motyczewską, jak istwierdzono obecnie w czasie śledztwa nazywa się właściwie Rusinek. Popełnił on dawniej dwie kradzieże, za które odcierpiał karę. Wstępując do wojska przybrał nieprawnie nazwisko Bukasiewicz i pod tem nazwiskiem ożenił się i został przyjęty do służby kolejowej. — Skłonności zbrodnicze nie opuściły go jednak i zaprowadziły do murów więziennych.

MĄŻ BIŁ A PRZYJACIEL POMAGAŁ I ZACHĘCAŁ. Władysław Kaczmara z Kleparowa, zaprosił w gościnę przyjaciela swego Grzegorza Misia. W piciu wódki wzięła chętny udział i żona Kaczmara Julja. Gdy „wezbrały czułości i języki się „rozwiązały" Julja poskarżyła się na „świekruchę". Miś wyraził się na to „że gdyby tak moja żona skarżyła się na matkę, jabym ją trupem położył." Kaczmar słysząc to począł bić żonę, Miś zaś przywiązał ją ręcznikiem za nogi do łóżka. W końcu „miły" małżonek dał żonie scyzoryk, z poleceniem aby się przebiła. Ta nie namyślając się wiele przebiła sobie pierś, raniąc się ciężko. Pijacka ta awantura zakończyła się w Pogotowiu rat., oraz aresztowaniem Misia i Kaczmara.

OSOBLIWI „OJCOWIE". Na Pasiekach za rogatką Łyczakowską zmarł w ubogiej rodzinie Krilów 9-letni chłopiec. Zofja Krilowa chcąc dziecku sprawić ostatnią przysługę udała się do klasztoru OO. Bernardynów i dała tu żądanych 10 milj. za przebycie księdza na pogrzeb. Gdy przysłano sanie po księdza nikt nie chciał pojechać z tą przysługą i z niczem wyrzucono woźnicę za drzwi. To samo spotkało i Krilową, gdy przyszła prosić o zwrot 10 milj. marek nie „odrobionych" przez tych „Ojców". Z zachowania się tego wynika, że „cnoty chrześcijańskie" pojęli oni zbyt jednostronnie. Poza braniem „łask" we wszelkiej postaci, jest również cnotą spełniać sumiennie swe zobowiązania. Od brania tylko staje każdy jako ten „spasiony ewangeliczny bogacz, któremu trudniej uzyskać zbawienie aniżeli „wielbłądowi przejść przez ucho igielne".

CHORY UMYSŁOWO PRZEPADŁ PRZEZ WIEŚCI. Grzegorz Pańków, z Głuchowic, doniósł policji, że brat jego Piotr liczący lat 24, chory umysłowo, dnia 10 bm. wydalił się z domu i przepadł bez wieści.

CZYJ ZEGAREK? Jan Riznar, zam. przy ul. Żółkiewskiej 62, doniósł policji, że na wymienionej ulicy znalazł złoty damski zegarek, który jest u niego do odebrania.

ZAGADKOWY WISIELEC. Pomiędzy Kraśnikiem a Wilkołazem stoi nieukończony dom. Znaleziono w nim wiszącego na drzwiach mężczyznę, z zawiązanemi z tyłu rękami. Znaleziono przy nim tylko 700 tys. mkp. Nazwiska zamordowanego nie zdołano ustalić.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Ze sklepu Dory Hecht przy ul. Żółkiewskiej skradziono papierosów, wartości 150 milj. — W mieszkaniu Nabielca przy ul. Kopernika skradziono jego sublokatorowi A. Dobrowolnemu 105 różnych akcji i brzytwę, wart. 150 milj.

—:::—

OD ADMINISTRACJI.

Dla dwugatrowego tartaku obok Lwowa są oferty do odebrania pod: „korzystne warunki".

Z RADY MIEJSKIEJ.

P. P. S. żąda obniżki cen elektryki i gazu. — Rada przeciw uwolnieniu ludności biednej od podatku majątkowego, a za ochroną najbogatszych restauratorów

Wczorajsze posiedzenie rady rozpoczęło się wnioskiem nagłym tow. Cieślewicza imieniem klubu radnych PPS. wzywającym magistrat, aby do dni siedmiu przedłożył wnioski w kierunku obniżenia cen elektryki i gazu wobec obniżenia się cen węgla o 30 proc.

Nagłość wniosku po krótkiej dyskusji uchwalono. Ludność oczekuje przeprowadzenia tego wniosku jak najprędzej.

Zachęcony tą uchwałą r. Höflinger wystąpił z wnioskiem sekcji finansowej o obniżenie dodatku gminnego do opłat akcyzowych z 200 proc. na 100 proc. dla restauracji pierwszej kategorji. Przeciw temu wnioskowi przemawiał tow. Majewski, za r. Maksymowicz; wniosek referenta większością głosów uchwalono.

Podwyższono natomiast kopytkowe na rogatkach o 100 proc. R. Höflinger referował znów podwyżkę podatku od mieszkań, do 100 kor. przedwoj. 1 i pół proc. ponad 3 proc.

Tow. Hersztal domagał się rozpoczęcia polityki jeżeli nie obniżenia, to przynajmniej nie podwyższenia opłat gminnych, aby w ten sposób przyczynić się do przełamania wciąż rosnącej drożyzny. Żaś z powodu wzrastającego bezrobocia, mieszkania ludności najbiedniejszej i robotniczej, do 50 kor. przedwoj. powinny być wolne od tego podatku.

W dyskusji zabierali głos ks. Szydelski, dr. Próchnicki, tow. Szczyrek, poczem wniosek o uwolnieniu mieszkań najmniejszych został w imiennym głosowaniu odrzucony (za wnioskiem głosowało 20 radnych, wyłącznie socjaliści i 2 chadeków, przeciw 55 gł. całej prawicy, tzw. demokracji i tzw. postępowej demokracji.

Następnie załatwiono kilka drobnych spraw, między in. stworzenie syndykatu z gmin m. Krakowa w sprawie niesprzedajności akcji jaworznickich.

Przed porządkiem dziennym poruszył ponownie tow. Herszal sprawę uregulowania stosunków dozorców domów. Prez. Neuman odpowiedział, że napisał już w tej sprawie do organizacji dozorców.

Na tem posiedzenie zakończono.

Straszliwe czasy dla dzieci proletarjatu.

W ciężkich obecnych czasach nie ściele się różowo życie dla rodzin proletarjackich. Los matek, opuszczonych wraz z dziećmi lub niemowlętami przez mężów lub kochanków, jest nie opisania. Ofiarami tej tragedji w pierwszej linji padają najsłabsze to jest niemowlęta i dzieci. Straszliwą dolę dzieci ilustrują następujące fakty.

Robotnicy z młyna Thoma idąc z rana do pracy przez Górę stracenia spostrzegli leżące na śniegu martwe niemowlę owinięte w kołderkę. Lekarz dr. Doliński stwierdził, że było to około dwumiesięczne niemowlę płci męskiej, które podrzucone żywe, zamarzło na mrozie.

Zwłoki zabrano do Zakładu medycyny sądowej.

Policja wkrótce odszukała matkę podrzutka. Jest nią Paulina Zawadowicz, którą aresztowano.

Wczoraj na ulicy Kopernika publiczność przytrzymała parę, która pozostawiwszy około jednorocznego chłopaka usiłowała się ulotnić.

W policji okazało się, że ojcem dziecka był Dmytro Marczewski, Rosjanin z Kijowa, który po bolszewicku pozostawił Marję Grabińską wraz z dzieckiem, sam zaś zamieszkał z inną. Grabińska zam. przy ul. Sobieskiego zeznała, że nie otrzymawszy pieniędzy od wymienionego na utrzymanie dziecka domagała się ich na ulicy, gdzie spotkała Marczewskiego. Gdy ten ją wyminął ona goniła go, pozostawiając dziecko na ulicy.

Podobnych tragedji dzieci i matek nie zliczyłby.

—:::—

Sprawy partyjne.

* Do wszystkich Komitetów okręgowych P. P. S.

OKÓLNIK

W sprawie podatku partyjnego.

Na zasadzie uchwały Rady Naczelnej z dnia 16 września 1923 r. określającej podatek partyjny w wysokości 1/5 złotego i według kursu bonów złotych — donosimy:

1) Podatek partyjny począwszy od 1-go lutego br., zgodnie z kursem bonów złotych, równającym się obecnie 2 milj. mkp. będzie wynosić 400 tys. mkp. miesięcznie.

2) Kobiety i młodociani robotnicy płacić będą w miesiącu lutym połowę tegoż podatku, tzn. 200 tys. mkp.

3) W związku z powyższem OKR.-y wykupujące w Sekretarjacie Generalnym CKW. w lutym 1924 znaczki podatkowe dla mężczyzn płacić będą na rzecz CKW. na zasadzie uchwały XIX-go Kongresu Partji pełne 50 proc. należności podatkowej tzn. 400 tys. mkp. z tem, że połowa tego procentu ma być przeznaczona na Centralny Fundusz Wyborczy Partji i wydawnictwa czasopisma dla służby folwarcznej, chłopów małorolnych i bezrolnych, a za znaczki podatkowe dla kobiet i młodocianych robotników 100 tys.

4) Począwszy od 1-go lutego 1924 r. cenę legitymacji członkowskiej podnosi się do 200 tys. mkp. za egzemplarz. Połowę z powyższej sumy tj. 100 tys. mkp. wpłaca się przy każdorazowem zamawianiu legitymacji do Kasy CKW.

5) Przypominając jednocześnie uchwałę Rady Naczelnej z dn. 16-go września 1923 r. o podatku nadzwyczajnym, któremu podlegają wszyscy towarzysze, zarabiający powyżej 200 złotych miesięcznie, CKW. wzywa w myśl powyższego wszystkich towarzyszy, którzy w styczniu powyższą sumę zarabiają, do wpłacenia najdalej do 15-go lutego br. — 2 proc. od całego zarobku i w całości na rzecz CKW. za pośrednictwem czeków, na konto PKO. Nr. 3174.

Prezydjum C. K. W. P. P. S.

—:::—

Doroczne Walne Zgromadzenie członków P. P. S. we Lwowie

(Ciąg dalszy).

odbędzie się w piątek, 15. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w **lokalu** przy ul. Brajerowskiej 8., oficyny.

Porządek dzienny:

1) Dyskusja nad złożonemi sprawozdaniami.
2) Udzielenie absolutorjum ustępującemu O. K. UR-owi i Sekcji Kobiet.
3) Wybór nowego O. K. R-u i Sekcji Kobiet.
4) Program działalności na rok przyszły.
5) Wnioski.

Wzywa się wszystkich tow. opłacających podatek partyjny, aby na zgromadzenie to masowo się jawili.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.

Towarzysze zalegający z podatkiem part. przez trzy miesiące, muszą wkładki uzupełnić, jeśli chcą wziąć udział w zgromadzeniu.

Prezydjum Okr. K. ROB. P. P. S.
we Lwowie.

Sprawy partyjne.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W BORYSŁAWIU! Zebranie członków P. P. S. w Borysławiu odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. o g. wpół do 7 mej w Sali Domu Ludowego. Na porządku dziennym: Dyskusja nad sprawozdaniem z kondresu P. P. S.

Wstęp dla członków P. P. S. za okazaniem legitymacji partyjnej.

RADA ROB. P. P. S.

W NIEDZIELĘ dnia 17 b. m. o g. 9 rano w sali Domu Ludowego w Borysławiu odbędzie się 3-ci wykład Szkoły Socjalistycznej tow. Dra Herstala, p. t. „Prądy nurtujące klasę robotniczą“.

* BIBLJOTEKA RADY ROBOTNICZEJ P. P. S. we Lwowie otwartą zostanie w piątek 15 bm. o g. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2 II p. Korzystać z niej będą mogli członkowie, którzy uiszczą wkładkę 100 tys. mkp. i złożą kaucję w wysokości 1 milj. mkp.

Członkowie, którzy dotychczas nie zwrócili pożyczonych książek z bibljoteki korzystać nie będą mogli

Zarząd bibljoteki.

* W ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW GMINNYCH Ormiańska 2 II p. odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 6·30

ODCZYT

tow. dra Dzięgiewicza, na temat „Zagadnienia socjalizmu w obecnym czasie“.

Uprasza się towarzyszy o liczny udział.

Sekcja Ośw. P. P. S.

Komunikaty.

Z. N. M. S. „Życie“.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Og. z powodu przeszkód natury technicznej odroczone zostało do środy 20 bm. Porządek dzienny bez zmiany. Wstęp tylko dla członków.

× Z. N. M. S. „ŻYCIE“. Wzywa się członków związku do zgłaszania się w poniedziałki, środy i piątki w godz. 7—8 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21 II. p. celem podpisywania deklaracji członkowskich. Kto nie spełni powyższego obowiązku najdalej do najbliższego Walnego Zebrania w d. 20. b. m., traci prawa członków.

Skalak, m. p. *Ochman* m. p.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.